



FINAŁ PROJEKTU POLSKO – HOLENDERSKIEGO

W siedzibie CPS DIALOG w Warszawie, w dniu 27 lutego 2007 roku, w obecności wiceministra pracy Kazimierza Kuberskiego i Dyrektora Departamentu Spraw Zagranicznych Ministerstwa Spraw Społecznych Holandii Laurisa Beetsa podpisane zostało porozumienie o współpracy i utworzeniu Zespołu ds. przygotowania układu zbiorowego pracy dla sektora budowlanego pomiędzy organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi budownictwa (tekst porozumienia dostępny na www.zsbudowlani.pl).

Zapisy obowiązującego prawa pracy nie pozwoliły na podpisanie układu zbiorowego, choć strony były bliskie porozumienia. Obecnie główne działania skierowane będą na zmianę prawa pracy.

Działania w ramach projektu polsko – holenderskiego ocenił w swym wystąpieniu Przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani” **Zbigniew Janowski** zabierając głos w imieniu strony pracobiorców.

„Szanowni Państwo,

Podsumowanie projektu w ogromnym skrócie znajduje się w tekście porozumienia, które zamierzamy podpisać. Nie osiągnęliśmy zamierzonego celu i nie podpiszemy dziś układu zbiorowego pracy dla budownictwa. Co najdziwniejsze, nie ma na tej sali winnych tego niepowodzenia – bo jest to niepowodzenie. Projekt, który kończymy ma jednak inny, bardzo ważny wymiar, powiedziałbym, że nieoczekiwany dla nas wszystkich. Okazuje się bowiem, że żyliśmy w świecie złudzeń. Wydawało nam się na początku, że jeśli doprowadzimy do zbliżenia stanowisk, jeśli określimy najważniejsze po-



trzeby rynku pracy w budownictwie, jeśli opiszemy pola wspólnych interesów, to będziemy mogli podpisać układ zbiorowy. Tę całą pracę wykonaliśmy w znacznej mierze, udało nam się nawet zrehabilitować wcale nie tak ogólny projekt dokumentu i koniec. Zostaliśmy pozbawieni złudzeń.

Okazuje się, że na bazie obowiązującego w Polsce prawa nie możemy podpisać takiego porozumienia, jakie chcieliśmy podpisać przedstawiciele związków i pracodawców. Nie możemy podpisać układu sektorowego, nie możemy zająć się problematyką sezonowości pracy i czasem pracy w budownictwie. Nie możemy próbować tworzyć instytucji parytarnych. Możemy umówić się, że w określonym dniu obchodzimy święto budowlanych, ale niewiele z tego wynika. Takiego układu, jaki chcieliśmy, Minister Pracy nie może nam zarejestrować – niezależnie od swojej woli, bo nie pozwala mu na to polskie prawo.

Czy było warto? Tak, oczywiście było warto. Zostaliśmy sprwadzeni na ziemię i nie zamierzamy zrezygnować. Partnerzy

społeczni w budownictwie nadal mają zamiar współpracować. Tylko teraz nasza praca będzie musiała wyglądać inaczej. Będzie głównie zorientowana na zmiany prawa. Liczymy na to, że jesteśmy na początku a nie na końcu drogi. Liczymy na to, że znajdziemy wsparcie rządu – przede wszystkim resortu pracy, komisji trójstronnej a w końcowym etapie także parlamentarzystów. I zwracamy się do Państwa o dalsze konsekwentne wspieranie procesu dialogu społecznego w budownictwie. Tak, by miał szansę zaowocować konkretnymi – w tym wypadku korzystnym dla obydwu stron układem zbiorowym, który wyeliminuje liczne patologie naszego rynku pracy.

Raz jeszcze bardzo dziękuję za dotychczasową współpracę i proszę o jej dalszy ciąg.”

